

Dlaczego i jak Mieczysław Kreutz chciał „przywrócić metodzie introspekcyjnej należne jej w psychologii miejsce”

Ryszard Stachowski*

*Wydział Psychologii
Wyższej Szkoły Finansów i Zarządzania w Warszawie
Instytut Psychologii
Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu*

[...] pragnąłbym, by ktoś – o ile nie zgadza się z moimi poglądami –
wskazał mi konkretne błędy lub luki w moich rozumowaniach,
aby sprawa wartości introspekcji stała się przedmiotem poważnej dyskusji.

Mieczysław Kreutz

WHY AND HOW MIECZYŚLAW KREUTZ
WANTED “TO RESTORE THE METHOD OF INTROSPECTION
TO ITS RIGHTFUL PLACE IN PSYCHOLOGY”

Abstract. Mieczysław Kreutz (1893-1971), a Polish psychologist, was undoubtedly the last most passionate advocate of the classical method of introspection as indispensable for the study of conscious mental states. In his 1962 book, *Metody współczesnej psychologii* (*Methods of Modern Psychology*), Kreutz presents a method created by himself in 1935 as his answer to the dissatisfaction with the method of spontaneous introspective reports applied by the Würzburg psychologists. Inspired by the psychology of eyewitness testimony, Kreutz set out the method in which the experimental subjects answer a set of questions, prepared in advance by the experimenter, about their subjective experiences. In this paper, it is argued that when considered in the light of the historical context, Kreutz's approach might be subject to the same substantial criticism that was leveled against the method of systematic experimental introspection during the decade from 1903 to 1913.

* Adres do korespondencji: Ryszard Stachowski, Wydział Psychologii, Wyższa Szkoła Finansów i Zarządzania, ul. Pawia 55, 01-030 Warszawa; e-mail: ryszardstachowski@poczta.onet.pl

W swojej opublikowanej w roku 1962 książce *Metody współczesnej psychologii*, która w rzeczywistości była nowym wydaniem jego wcześniejszych *Podstaw psychologii* z roku 1949, Mieczysław Kreutz (1893-1971) pisał: „Moja przerebiona i uzupełniona książka o metodach ma być ostrzeżeniem i wskazaniem właściwego kierunku rozwoju [psychologii]” (1962, s. 4), ponieważ z powodu „zaniedbania introspekcji [...] znajduje się ona w bardzo niebezpiecznej fazie” (s. 438). Autor tych słów ma nadzieję, że uda mu się tą książką „wywołać wreszcie krytykę merytoryczną, nie jak dotąd ogólnikową, szermującą frazesami i operującą zamiast dowodów nazwiskami¹, ale krytykę, która by konkretnie wskazała, gdzie tkwią błędy lub luki w mojej argumentacji, gdzie są niejasności i pomyłki w moich wywodach” (s. 5). Kreutz zdaje sobie jednak sprawę z tego, że „[k]siążce trudno będzie dotrzeć do szerszego grona światowych psychologów”, mimo to ma nadzieję, iż „wywoła [ona] pożyteczną dyskusję i przyczyni się choćby w niewielkim stopniu do odrodzenia psychologii” (s. 5). Wiemy już, dlaczego Kreutz chciał przywrócić metodzie introspekcyjnej należne jej w psychologii miejsce. Teraz zobaczmy, jak to zrobił.

KONTEKST HISTORYCZNY OBRONY METODY INTROSPEKCJI PRZEZ KREUTZA

Psychologia jest nauką o świadomym życiu psychicznym człowieka, a nie o zachowaniu istot żyjących (tamże, s. 7, 132), dlatego jej właściwą metodą badań musi być introspekcja jako czynność zwrócenia uwagi na te procesy psychiczne, które osobnik posługujący się metodą introspekcyjną chce badać, to znaczy jako czynność skupienia na nich swoich myśli, uczynienia ich przedmiotem zastanowienia (tamże, s. 27). „Przedstawiam w tej książce – pisze Kreutz (tamże, s. 4-5) – własne, oryginalne poglądy, które wielokrotnie i dokładnie przemyślałem”. Dlatego tak bardzo zależy mu na tym, żeby ktoś, kto nie zgadza się z nimi, wskazał mu konkretne błędy lub luki w jego rozumowaniach, „aby sprawa wartości introspekcji stała się przedmiotem poważnej dyskusji” (tamże, s. 132). To wielokrotnie na kartach książki ponawiane zaproszenie do podjęcia merytorycznej krytyki bronionych w książce tez pozostało do dzisiaj – jeśli nie liczyć wspomnianej polemiki z T. Tomaszewskim – nie tylko głosem wołającego na puszczy, lecz i głosem rozlegającym się w historycznej pustce. Nad podziw skrupulatna, tyle że w duchu czysto fenomenologicznym i technicznym przeprowadzona przez Kreutza analiza opisowa procesu introspekcji, nie jest bowiem umiejscowiona w jakimś systematycznym kontekście historycznym. Sporadyczne wzmianki o kilku badaczach, którzy w dziejach problematycznej metody introspekcji jako podstawowej metody psychologicznej odegrali ważną rolę, nie składają się przecież na tworzący

¹ Kreutz ma zapewne na myśli głośny spór o introspekcję między nim i Tadeuszem Tomaszewskim, który Tomaszewski wywołał swoim referatem na temat kryzysu metodologicznego w psychologii na II Ogólnopolskiej Konferencji Pedagogów i Psychologów w Warszawie w dniu 10 kwietnia 1951 r. (Kreutz, 1962, s. 60-64; por. Stachowski, 2010, 2011).

zharmonizowaną całość kontekst historyczny. Jego nieobecność w książce Kreutza jest jej słabą stroną, jak bowiem ocenić zasadność tak żarliwej apologii metody introspekcyjnej, jak uznać poglądy na introspekcję za jego „własne, oryginalne”, jeśli nie będzie się ich rozważać w konkretnym kontekście historycznym? Bez tła historycznego nie sposób ocenić trafności proponowanego przez Kreutza „jedynego poprawnego rozwiązania trudności” związanych z introspekcją, którym ma być jego metoda introspekcji pytaniowej. Dlatego trzeba teraz takie tło porównawcze odtworzyć.

W dziejach introspekcji jako podstawowej metody psychologicznej wyróżnia się (Danziger, 1980) trzy etapy: przedeksperymentalny, eksperymentalny oraz zanikowy. Etap pierwszy charakteryzowało stosowanie introspekcji jako samoobserwacji (*self-observation*) przez osiemnastowiecznych filozofów „zdrowego rozsądku”, czyli „szkołę szkocką”, której początek dał Thomas Reid (1710-1796). Szkoci stosowali jednak introspekcję nie tylko w psychologii, „mieli ją za metodę filozofii w ogóle; przez nią bowiem poznajemy nie tylko własny umysł, ale i prawdy w umyśle zawarte”, ponieważ „prawdy oczywiste [...] są nieodłączne od naszego umysłu i w nim możemy je obserwować” (Tatarkiewicz, 1968, s. 172). W Niemczech przedstawicielem tego etapu był Karl Fortlage (1710-1881), dla którego polem obserwacji jest człowiek spostrzegany za pomocą zmysłu wewnętrznego (por. Brentano, 1999, s. 45). Etap drugi dzieli się na dwa podetapy. Podetap pierwszy należy do Wilhelma Wundta (1832-1920) i jego uczniów oraz współpracowników. Teraz introspekcja jest ujmowana jako wewnętrzne spostrzeganie (*innere Wahrnehmung*) w warunkach eksperymentalnych. Na podetapie drugim introspekcja staje się *systematyczną samoobserwacją eksperymentalną*, rozumianą jako retrospekcja (*die systematische experimentelle Selbstbeobachtung*). To domena szkoły wüzburgskiej, której głównymi przedstawicielami byli: Oswald Külpe (1862-1915), August Messer (1867-1937), Karl Marbe (1869-1953), Narziss Ach (1871-1946), Karl Bühler (1879-1963) i Otto Selz (1881-1943). Ten podetap zapisał się głośnym sporem między Wundtem i wüzburgczykami o naturę eksperymentu w psychologii i obejmował w przybliżeniu lata 1903-1913. Etap trzeci to zmierzch i stopniowe zanikanie zainteresowania introspekcją jako podstawową metodą psychologii głównie za sprawą Johna Watsona (1878-1958), twórcy behawioryzmu (por. Lyons, 1986).

Mając teraz przed oczami tło porównawcze, wyobraźmy sobie, że książka Kreutza nie tylko dotarła do „szerszego grona światowych psychologów”, ale ukazała się w najodpowiedniejszym dla „wskazania mu konkretnych błędów lub luk w jego rozumowaniach” okresie 1903-1913, na który – jak twierdzi Danziger (1980, s. 255) – przypadł największy rozkwit i rozgłos systematycznej eksperymentalnej introspekcji. Z jakim spotkałaby się przyjęciem?

METODA SYSTEMATYCZNEJ EKSPERYMENTALNEJ SAMOOBSERWACJI

Wśród omawianych w książce głównych rodzajów metody introspekcyjnej w polu uwagi Kreutza znalazła się introspekcja eksperymentalna w jednej z jej odmian – *introspekcja wyczerpująca* (Kreutz, 1962, s. 98-108). Według Kreutza ta opracowana przez Acha w jego pracy o woli z roku 1905 metoda była w psychologii stosowana głównie w badaniach nad myśleniem, stanowiąc podstawową metodę tzw. szkoły würrzburskiej, ale występował przeciw niej między innymi Wundt (tamże, s. 98-99). Wprawdzie z tego opisu wynika, że właściwym kontekstem historycznym obrony introspekcji przez Kreutza jest wyodrębniony wyżej drugi podetap drugiego etapu rozwoju introspekcji, ale ten opis wymaga krótkiego komentarza.

Pierwowzorem omawianej przez Kreutza metody, nazwanej przez niego introspekcją wyczerpującą, była metoda retrospekcji w sytuacji eksperymentalnej, którą po raz pierwszy opisał i się nią posłużył Karl Marbe (1901). Natomiast Ach swoją wersję tej metody nazwał „metodą systematycznej eksperymentalnej samoobserwacji” (*die Methode der systematischen experimentellen Selbstbeobachtung*), przy czym „samoobserwacja” (introspekcja) to tutaj „retrospekcja”. Polegała ona na tym, że „wywołane zewnątrznie w sposób eksperymentalny przeżycie osoby badanej każdorazowo bezpośrednio po badaniu poddaje się szczegółowemu opisowi i analizie” (Ach, 1905, s. 8). Z krytyką tej metody wystąpili Wundt i Georg Elias Müller (1850-1934) oraz Edward Titchener (1867-1927) w Ameryce (por. Humphrey, 1951). Trzeba jednak dodać, że wśród pozytywnie ją oceniających znaleźli się niektórzy neokantyści oraz przedstawiciele filozofii neoscholastycznej (Kusch, 2006, s. 89-91).

KREUTZA METODA INTROSPEKCJI PYTANIOWEJ

W metodzie Acha dostrzega Kreutz cenne zalety, ale także „szereg braków i wad” (Kreutz, 1962, s. 100-108). „Aby usunąć wymienione braki introspekcji” – pisze (tamże, s. 109) – skonstruowałem w 1935 r. *metodę introspekcji pytaniowej*².

Źródłem inspiracji stała się dla niego *psychologia zeznań świadków*. „W pierwszych badaniach, przeprowadzonych w tej dziedzinie w roku 1901 przez Williama Sterna (1871-1938)³, spotykamy postępowanie podobne do omówionego wcześniej sposobu zbierania zeznań introspekcyjnych” (tamże, s. 109). Dwa lata później pracę Sterna omówił krytycznie Arthur Wreschner (1866-1932), urodzony we Wrocławiu profesor psychologii na Uniwersytecie

² W rzeczywistości Kreutz w swojej metodzie zachowuje zeznania spontaniczne, czyli dawną, nieco tylko uproszczoną metodę, dodając do niej pytania (Kreutz, 1962, s. 132).

³ „Zur Psychologie der Aussage”, *Zeitschrift für die gesamte Strafrechtswissenschaft* [Kreutz pisze błędnie „Staatswissenschaft”], 1902, 22, 315-370.

w Zurichu, stwierdzając, że naukowe opracowanie zeznań jest możliwe tylko wtedy, kiedy zeznaniami osoby badanej kieruje eksperymentator za pomocą pytań z góry przygotowanych i powtarzających się we wszystkich eksperymentach danej serii (Wreschner, 1903). Kreutz wpada na pomysł wykorzystania tego stwierdzenia do zbierania zeznań introspekcyjnych, żeby w ten sposób usunąć wymienione przez siebie wcześniej braki introspekcji. Korzystając z uwag Sterna i Wreschnera, konstruuje w roku 1935 metodę introspekcji pytaniowej. Polega ona na tym, że w każdym eksperymencie danej serii badacz stawia takie same, uprzednio systematycznie przez siebie przygotowane pytania odnoszące się do identycznych, konkretnych i wyraźnych szczegółów przeżycia psychicznego (Kreutz, 1962, s. 110-111). To – jak twierdzi (tamże, s. 122) – różni jego metodę od stosowania pytań na przykład przez Acha czy Selza przy zbieraniu zeznań introspekcyjnych: „pytanie wyznacza już do pewnego stopnia formę odpowiedzi” (tamże, s. 110).

WUNDTA KRYTYKA METODY SYSTEMATYCZNEJ EKSPERYMENTALNEJ INTROSPEKCJI

Wprawdzie na celowniku krytyki znaleźli się Marbe, Ach i Bühler, ale ten sam los spotkałby zapewne i metodę introspekcji pytaniowej Kreutza⁴.

W swoim artykule, który przeszedł do historii psychologii jako pierwszy najbardziej radykalny i wpływowy głos krytyki wüzburgskiej psychologii myślenia, Wundt stwierdza, że z punktu widzenia metodologii naukowej *Ausfrageexperimente* są pseudoeksperymentami (*Scheinexperimente*), ponieważ nie spełniają jego czterech podstawowych kryteriów prawdziwego (idealnego) eksperymentu (Wundt, 1907, s. 308). Tutaj ograniczę się do tych zarzutów Wundta, które mają związek z proponowaną przez Kreutza modyfikacją metody introspekcji.

Wundt (tamże, s. 305) powiedziałby, że metoda introspekcji pytaniowej Kreutza przypomina procedurę przesłuchania świadka strony przeciwnej w sądzie albo sytuację egzaminacyjną, w której funkcję egzaminatora pełni eksperymentator, a egzaminowanego osoba badana, będąca zarazem „obserwatorem” *swojego* przeżycia psychicznego. Inaczej mówiąc, w tradycyjnym eksperymencie introspekcyjnym eksperymentator i obserwator to jedna i ta sama osoba, która sama sobie zadaje pytanie i sama na nie odpowiada. Natomiast w *Ausfrageexperimente* to jednoosobowe myślenie zostaje rozdzielone na dwie osoby: eksperymentatora i obserwatora (tamże, s. 305; por. Kreutz, 1962, s. 28). Dla obserwatora treść pytania będzie zawsze zaskoczeniem, mimo że z założenia mają to być pytania, na które potrafi on odpowiedzieć⁵. Z kolei treść przeżycia psychicznego obserwatora nie jest z góry znana eksperymenta-

⁴ Dla uproszczenia zapisu obie te metody obejmuję wprowadzoną przez Wundta nazwą *Ausfrageexperimente*.

⁵ Kreutz (1962, s. 122-123) pisze, że chodzi tu o pytania „o tak proste zjawiska, że możemy tylko powiedzieć, czy one były, czy nie, ale opisać ich sposobu zjawiania się nie potrafimy”.

torowi. Ta metoda nie nadaje się zatem do badania takich złożonych czynności psychicznych, jak na przykład twórcze myślenie, ponieważ nie można rozwiązywać zadania i jednocześnie obserwować czynności jego rozwiązywania. Z tą metodą wiąże się nadto niebezpieczeństwo sugerowania odpowiedzi przez pytania⁶.

OPIS CZY KOMUNIKOWANIE PRZEŻYCIA PSYCHICZNEGO?

Na te skierowane przeciw „metodzie wüzburgskiej” zarzuty Wundta Kreutz mógłby odpowiedzieć słowami repliki Böhlera (1908) oraz niektórych neokantystów i przedstawicieli filozofii neoscholastycznej czy tych badaczy, którzy w pracach psychologów z Würzburga upatrywali klucz do wyjaśnienia patologii procesów pamięci (Kusch, 2006, s. 90)⁷.

Niemniej jednak metoda systematycznej eksperymentalnej samoobserwacji, a tym samym i metoda introspekcji pytaniowej Kreutza stoją przed dylematem, na który niezależnie od siebie zwrócili w roku 1908 uwagę Ernst von Aster (1880-1948), niemiecki filozof i historyk filozofii, oraz Ernst Dürr (1878-1913), jeden z dwóch uczestników eksperymentów Böhlera.

W *Ausfrageexperiment* zeznania introspekcyjne osoby badanej, czy to w formie słownej, czy pisemnej, stanowią materiał, który następnie eksperymentator poddaje jakościowej analizie interpretacyjnej, w wyniku której powstaje protokół (raport) z badań⁸. Łatwo zauważyć, że teraz – inaczej niż w tradycyjnym eksperymencie wundtowskim – eksperymentator staje się współtwórcą ostatecznego wyniku badania introspekcyjnego. Innymi słowy, osoba badana i eksperymentator prowadzą swego rodzaju dialog, w którym i tak ostatnie słowo należy do eksperymentatora. Potwierdzają to słowa samego Kreutza, który stwierdza, że zasadniczą racją bytu proponowanej przez niego metody introspekcji pytaniowej jest „sposób opracowania uzyskanego materiału [introspekcyjnego]” (1962, s. 124).

Biorąc pod uwagę ewidentną zależność owego sposobu opracowania materiału przez eksperymentatora od sposobu, w jaki osoba badana uzewnętrznia mu w przekazie słownym to, co działo się w jej świadomości przed udzieleniem odpowiedzi na pytanie eksperymentatora, nie sposób nie zapytać o trafność takiego raportu z *Ausfrageexperiment*. Inaczej mówiąc, chodzi o związek między składającym się na końcowy wynik *Ausfrageexperiment* ontologicznie su-

⁶ Kreutz (1962, s. 131) uważa, że to „przesadna obawa, wyolbrzymiająca niepotrzebnie to niebezpieczeństwo”, gdyż o wartości „zeznań czy to spontanicznych, czy uzyskanych jako odpowiedzi na pytania decyduje [...] jedynie weryfikacja sądów ogólnych, na ich podstawie wydanych”.

⁷ Współcześnie zarzuty Wundta poddał szczegółowej analizie krytycznej George Humphrey (1951, s. 112-116), który zgadza się z Wundtem tylko co do tego, że metoda pytaniowa otwiera drzwi sugestii.

⁸ Przykład takiej analizy i sprawozdania z badania podaje Kreutz na stronach 74-80 swojej książki.

biektywnym przeżyciem osoby badanej i formą słowną, w jakiej to przeżycie zostało w postaci symbolicznej wyrażone. To pytanie stało się przedmiotem zainteresowania wspomnianych wyżej Astera (1908) i Dürra (1908) (por. Danziger, 1980, s. 255).

Aster (1908, s. 65) wychodzi z założenia, że interpretacja, a zatem i naukowa ocena sprawozdania introspekcyjnego, będzie trafna tylko o tyle, o ile słowa, za których pośrednictwem osoba badana opisuje swoje przeżycie psychiczne, wzbudzą w eksperymentatorze pewne, jego własne przeżycie⁹. Samo zaś przeżycie psychiczne ma dwojaki charakter: można je we właściwym tego słowa znaczeniu (1) *opisać* (*beschreiben*), tak jak się opisuje stan faktyczny rzeczy: przez porównanie, klasyfikowanie ze względu na podobieństwo, podkreślanie poszczególnych niuansów, i (2) *wyrazić* (*kundgeben*) określonym słowem (tamże, s. 69). Ten dwojaki charakter przeżycia psychicznego posłużył z kolei Asterowi za podstawę odróżnienia „opisu” (*Beschreibung*) od „komunikowania” (*Kundgabe*) i stał się punktem wyjścia krytyki *Ausfrageexperimente*¹⁰.

W opisie (*Beschreibung*) człowiek wymienia i określa części składowe pewnej całości, której – nawet po złożeniu ich razem – nie da się nigdy odpowiednio wyrazić słownie. Innymi słowy, opis nie zdaje relacji z przeżycia psychicznego w czasie jego istnienia. Z drugiej strony słowne komunikowanie (*Kundgabe*) przeżycia psychicznego wziętego ogółem ma charakter ekspresyjny, który wprowadzie wywołuje oczekiwany skutek w codziennym komunikowaniu się ludzi, ale dla nauki ma małą wartość poznawczą, gdyż na jego podstawie nie da się jednoznacznie stwierdzić, czy to, co przekaz wywołuje w umyśle słuchacza, odpowiada dokładnie temu, co zachodzi w umyśle sporządzającego protokół z badania (por. Danziger, 1980, s. 258). Po zanalizowaniu wyników badań nad myśleniem, które prowadził Bühler, zarówno Aster, jak i Dürr doszli do wniosku, że badani tą metodą nie opisywali introspekcyjnie myślenia jako modyfikacji świadomości, lecz pewien stan rzeczy jako obiekt

⁹ Kreutz uważa, że chociaż analiza zeznań introspekcyjnych polega właściwie na snuciu domysłów, to jednak „takie domyslanie się wywołuje pewnego rodzaju wżycie się w badane procesy i głębsze poznanie różnych możliwości ich struktury i powiązań [...]” (Kreutz, 1962, s. 79).

¹⁰ Niemiecki termin *Kundgabe* nastrocza trudności w oddaniu jego właściwego znaczenia nie tylko w języku polskim. Titchener (1912) w swojej krytyce prac psychologów z Würzburga nadaje słowu *Kundgabe* sens intelektualistyczny, w którym opis jest przeciwstawiony interpretacji, a nie ekspresji, o którą chodziło Asterowi, i tłumaczy je jako „information” (Danziger, 1990, s. 212, p. 42). Z kolei Kurt Danziger tłumaczy *Kundgabe* najpierw jako *communication* (Danziger, 1980, s. 255), później – stwierdzwszy, że niemiecki termin *Kundgabe* nie ma dobrego odpowiednika w języku angielskim, ponieważ łączy w sobie treść nazwy „ekspresja” i „komunikacja” – pozostaje przy oryginalnym terminie (Danziger, 1990, s. 47). U Humphreya (1951, s. 120, p. 22) znajdujemy *intimation*, czyli „dawanie do zrozumienia”. Nawet Dürr (1908, s. 315) woli *der sprachliche Ausdruck* („słowne dawanie wyrazu”), a nie *Kundgabe*. Ja pozostaję przy terminie „komunikowanie”.

przeżycia psychicznego (w tym wypadku przedmiot, o którym myśleli). Nie był to zatem opis (*Beschreibung*), lecz komunikowanie (*Kundgabe*).

O tym, że sporządzone przez Kreutza (1962, s. 74-80) sprawozdanie słowne z przeprowadzonego przez niego przed laty eksperymentu, którego celem było „poznanie tego, co dzieje się w psychice człowieka, który rozwiązuje jakieś nowe zadanie”, nie odzwierciedla opisu, lecz komunikowanie przeżycia psychicznego, świadczy zapis: „[...] jaki był naprawdę bieg myśli u badanej, tego już nigdy nie dowiemy się” (tamże, s. 75). O komunikowaniu zaś, i to – jak by powiedział Aster (1908, s. 70) – nie mimowolnym, lecz rozmyślnym, ponieważ pojawia się dopiero po owym przeżyciu (na przykład wątpliwości) – świadczy zapis w protokole: „[...] osoba badana ma pewne wątpliwości co do tego, czy dobrze informuje eksperymentatora o danym szczególe, i jest niepewna prawdziwości swej odpowiedzi” (Kreutz, 1962, s. 126).

Dzięki metodzie *Kundgabe* psychologia na krótko wniknęła głębiej w różne dziedziny życia człowieka, wszakże za cenę elegancji metodologicznej, cechującej chociażby eksperymentalną psychologię Wundta. Musiał sobie zdawać z tego sprawę Kreutz, kiedy pisał, że „przy introspekcji trzeba się domyślać, zgadywać, kombinować, prawie tak samo jak psychoanalityk, szukający kompleksów. Pomysły zaś jednemu przychodzą do głowy, a innemu nie i wtedy jest bezradny. Ich wartość także bywa rozmaita. Opracowując zeznania, badacz często nie wie, co jest ważne, a co stanowi niepotrzebny dodatek lub figurę stylistyczną, którą należy odrzucić. Introspekcja jest niewątpliwie metodą trudną i nieokreśloną” (tamże, s. 80). Tylko co to ma wspólnego z wielowiekową tradycją metody introspekcyjnej, w której „każdy psycholog wgląda niejako w siebie, w swój umysł, a to, co w nim drogą doświadczenia wewnętrznego spostrzega, usiłuje analizować, opisać, klasyfikować, ująć w prawa” (Twardowski, 1965, s. 96)? Przecież w *Ausfrageexperimente* eksperymentator „wyciąga wnioski nie o cechach świadomości osoby badanej, lecz o jej dyspozycjach, systemie wartości, motywach itd. Jednym słowem: o cechach osoby” (Danziger, 1980, s. 256). Mówiąc inaczej, skoro przedmiotem zeznania introspekcyjnego nie jest przeżycie psychiczne jako takie, lecz jego słowna ekspresja, to samo to zeznanie introspekcyjne musi się teraz stać przedmiotem badania psychologicznego. „Ale ponieważ jest ono przejawem ludzkiej osobowości, a nie źródłem informacji, to tylko jako takie musi być badane. Tym samym psychologia musi zrezygnować ze swojego tradycyjnego przedmiotu badania: świata ujawnionego przez «zmysł wewnętrzny». [...] W Ameryce ten rozwój wydarzeń został powstrzymany przez ruch behawiorystyczny. Jednak nie trzeba być behawiorystą, żeby zrezygnować z tradycyjnego przedmiotu badań psychologii” (Danziger, 1990, s. 47-48).

*

Kiedy w roku 1977 Richard Nisbett i Timothy Wilson poddali w wątpliwość wartość naukową sprawozdań retrospekcyjnych składanych przez ludzi z ich procesów poznawczych, ponieważ nie robią oni tego na podstawie prawdziwej introspekcji (Nisbett, Wilson, 1995), Kreutz, który był przekonany, że wprowa-

dzając pytania introspekcyjne, znalazł „jedyne możliwy sposób ulepszenia techniki introspekcji” (Kreutz, 1962, s. 110), nie miał już możliwości przywrócić z pomocą skompromitowanej metodzie, żeby raz jeszcze spróbować przywrócić należne jej miejsce w psychologii. Podobnie jak ulepszając tylko technikę introspekcji, nie miałby argumentów w sporze o jej naturę, kiedy w roku 1986 William Lyons wystąpił z koncepcją introspekcji jako „powtórki” (*replay*) czy rekonstrukcji percepcji, detronizującą tradycyjną introspekcję. Kiedy bowiem człowiek „introspektuje”, to rekonstruuje to, co na przykład myśli, że powiedział lub chętnie powiedziałby czy zrobiłby itp. (Lyons, 1986, s. 113).

Otto Klemm (1884-1939), niemiecki filozof i psycholog, w swojej książce *Geschichte der Psychologie* pisał w roku 1911: „Ciągłość myśli psychologicznej nierzadko była przerywana; jakże często po śmiałych antycypacjach następował prerafaelski powrót do form myślenia, które już dawno odeszły w niepamięć” (s. 222). Obrona metody introspekcyjnej, której pół wieku później podjął się Mieczysław Kreutz, z nadzieją, że jego wywody pomogą jednak nieco do odzyskania przez introspekcję należnego jej miejsca w psychologii, bez czego rozwój psychologii jako nauki o świadomym życiu psychicznym jest niemożliwy, jest przykładem takiego „prerafaelskiego powrotu”.

BIBLIOGRAFIA

- Ach, N. (1905). *Über die Willenstätigkeit und das Denken*. Göttingen: Vandenhoeck & Ruprecht.
- Aster, E. V. (1908). Die psychologische Beobachtung und experimentelle Untersuchung von Denkvorgängen. *Zeitschrift für Psychologie*, 49, 56-107.
- Brentano, F. (1874/1999). *Psychologia z empirycznego punktu widzenia*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Bühler, K. (1908). Antwort auf die von W. Wundt erhobenen Einwände gegen die Methode der Selbstbeobachtung an experimentell erzeugten Erlebnissen. *Archiv für die Gesamte Psychologie*, 9, 93-123.
- Danziger, K. (1980). The history of introspection reconsidered. *Journal of the History of the Behavioral Sciences*, 16, 241-262.
- Danziger, K. (1990). *Constructing the subject. Historical origins of psychological research*. Cambridge: Cambridge University Press.
- Dürr, E. (1908). Über die experimentelle Untersuchung der Denkvorgänge. *Zeitschrift für Psychologie*, 49, 313-340.
- Humphrey, G. (1951). *Thinking. An introduction to its experimental psychology*. London: Methuen & Co.
- Klemm, O. (1911). *Geschichte der Psychologie*. Leipzig: B. G. Teubner.
- Kreutz, M. (1949). *Podstawy psychologii. Studium nad metodami i pojęciami współczesnej psychologii*. Warszawa: Czytelnik.
- Kreutz, M. (1962). *Metody współczesnej psychologii. Studium krytyczne*. Warszawa: Państwowe Zakłady Wydawnictw Szkolnych.

- Kusch, M. (2006). *Psychological knowledge. A social history and philosophy*. London–New York: Routledge.
- Lyons, W. (1986). *The disappearance of introspection*. Cambridge: A Bradford Book.
- Marbe, K. (1901). *Experimentell-psychologische Untersuchungen über das Urteil. Eine Einleitung in die Logik*. Leipzig: Engelmann.
- Nisbett, R., Wilson, T. (1977/1995). Powiedzieć więcej niż się wie. Sprawozdania słowne o procesach psychicznych. [W:] T. Tyszka (red.), *Czy powrót do introspekcji? Zbieranie i analiza danych słownych* (s. 59-115). Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Stachowski, R. (2010). (Nie)chciana introspekcja. *Przegląd Psychologiczny*, 53, 363-389.
- Stachowski, R. (2011). Spór o introspekcję. Tadeusz Tomaszewski kontra Mieczysław Kreutz. [W:] T. Rzepa, C. W. Domański (red.), *Na drogach i bezdrożach historii psychologii* (s. 229-248). Lublin: Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej.
- Tatarkiewicz, W. (1968). *Historia filozofii* (t. 2). Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- Titchener, E. B. (1912). Description vs. statement of meaning. *American Journal of Psychology*, 23, 165-182.
- Twardowski, K. (1897/1965). Psychologia wobec fizjologii i filozofii. [W:] K. Twardowski, *Wybrane pisma filozoficzne* (s. 92-113). Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- Tyszka, T. (red.) (1995). *Czy powrót do introspekcji? Zbieranie i analiza danych słownych*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Wreschner, A. (1903). Zur Psychologie der Aussage. *Archiv für die Gesamte Psychologie*, 1, 148-183.
- Wundt, W. (1907). Über Ausfrageexperimente und über die Methoden zur Psychologie des Denkens. *Psychologische Studien*, 3, 301-360.